

Jubileusz majsterski prezidenta.

Obecny prezydent m. Lwowa, p. Stanisław Ciuchciński, jest z zawodu blacharzem, a że właśnie w tym miesiącu upłynęło 40 lat od chwili rozpoczęcia prze-



Fot. T. Bahryniewicz & Stetkiewicz, Lwów.

Jubileusz majsterski prezidenta: Prezydent m. Lwowa p. Stanisław Ciuchciński.

zeń samoistnego wykonywania tego rękodziela, przeto dawni uczniowie, którzy w jego pracowni kształcili się i w niej zostali wypisani, urządzili mu wspólnie z lwowską korporacją blacharską piękną a serdeczną owacy.

Po nabożeństwie w archikatedrze, udali się byli uczniowie p. Ciuchcińskiego, w tem 7 majstrów, do jego biura w prezydium magistratu i tam ofiarowali mu na pamiątkę uroczystego dnia zbiorową fotografię w ramach, pięknie z blachy wykonanych

a jeden z pierwszych jego uczniów p. Rodakiewicz przemówił do jubilata serdecznie, podnosząc jego zasługi około rękodzielnictwa i około rodzinnego miasta. Przemawiał także przełożony korporacji blacharskiej p. Smoleński, poczem wzruszony jubilat złożył obecnym serdeczne podziękowanie za owacy i podejmował ich gościnnie w swym mieszkaniu.

Dwudziestolecie „Echa”.

Jedno z najsympatyczniejszych towarzystw śpiewackich polskich, „Echo” we Lwowie, obchodziło w ostatnią niedzielę dwudziestolecie swego istnienia. Działalność tej drużyny śpiewackiej znana jest nie tylko we Lwowie, ale niemal w całym kraju, a nawet poza jego granicami, bo i w Warszawie i na Węgrzech śpiewali Echiści, głosząc sławę polskiej pieśni. I nie zdarzyło się w całym 20 letnim okresie istnienia „Echa”, by ono odmówiło swego udziału, gdy chodziło o cel patryotyczny, lub dobroczynny. Z ochotą, z zapalem śpieszyli dzielni śpiewacy wszędzie, gdzie ich wołano w imię obowiązku. Nic dziwnego też, że ześpiewane ze sobą grono Echistów cieszyło się powszechną miłością i sympatią i każdym swym występem zdobywało nie tylko uznanie za artystyczne produkcje, ale i wdzięczność szerokich kół społeczeństwa.

Dowodem i wyrazem sympatii dla „Echa”, był obchód jubileuszowy, który zgromadził prócz wielu dawnych członków także tłumy publiczności. Obchód rozpoczął się rano nabożeństwem w kościele archikatedralnym, poczem nastąpiła wspólna fotografia w zakładzie pp. Bahrynowicza & Stetkiewicza. Z kolei udano się do lokalu „Echa” na śniadanie, wieczór zaś odbył się w sali „Sokoła” koncert jubileuszowy, który wypadł imponująco. Do podniesienia nastroju przyczyniły się w dużym stopniu owacy, jakie urządzono na cześć założyciela i pierwszego prezesa „Echa”, radcy Fontana, oraz obecnego kierownika artystycznego towarzystwa, znakomitego muzyka p. Jana Galla. Na koncercie obecnymi byli prócz przedstawicieli świata artystycznego i literackiego, ks. arcybiskup Bilczewski i ks. biskup Bandurski.

Zakończeniem uroczystości jubileuszowej była wspólna uczta, w której wzięło udział około 150 osób, w tem wiele pań. Wśród serdecznego i miłego nastroju przepędzono kilka godzin; kulminacyjnym punktem zebrania był szereg pięknych przemówień i odczytanie mnóstwa depesz gratulacyjnych.

Jubileusz sługi.

(Do ilustracji na stronie 3).

Jedną z rzadkich uroczystości obchodzono przed paru dniami w Przemyślu. Był nią jubileusz 40-le-



Fot. T. Bahryniewicz & Stetkiewicz, Lwów.

Dwudziestolecie »Echa«: Założyciel i pierwszy prezes »Echa« radca Maryan Fontana.

tniej służby w tamtejszym kolejowym magazynie materyałowym, jakiego doczekał się Dominik Węgrzynowski. Jubilat odznaczony został za tyloletnią służbę medalem honorowym.

W dniu uroczystości zebrali się towarzysze pracy Węgrzynowskiego i jego przełożeni w sali kolejowej straży ochotniczej, gdzie naczelnik magazynów p. Gruszecki przemówił ciepło do starego sługi, przypiął do piersi jego honorowy medal, oraz wręczył jako upominek srebrną tabakierę.



Fot. T. Bahryniewicz & Stetkiewicz, Lwów.

Dwudziestolecie »Echa«: Grupa uczestników uroczystości jubileuszowej. Dyr. Jan Gall (1); założyciel i pierwszy prezes p. M. Fontana (2); obecny prezes p. Domiszewski (3); jeden z założycieli poseł Józef Hudec (4).